
GREGORIO PETROWICZ: *La Chiesa Armena in Polonia*, parte prima: 1350-1624, Roma 1971. ss. XXII+221, 24 ilustracje, Istituto degli Studi ecclesiastici.

Polski Ormianin, autor kilku cennych prac w języku francuskim, ormiańskim i włoskim na tematy organizacji, unii i historii Ormian w Polsce przedrozbirowej, ogłosił książkę omawiającą dzieje Kościoła ormiańskiego na naszych ziemiach w latach 1350-1624. Jak zaznacza Autor na początku, praca obejmuje tylko dzieje sprawowania jurysdykcji duchownej przez arcybiskupów ormiańskich w pierwszym okresie. Drugi okres za lata 1624-1686 będzie dotyczył przygotowania i przeprowadzenia unii ze Stolicą Apostolską. Trzeci — pracy kościelnej w zjednoczeniu z Rzymem za lata

1681-1939. Sam Autor przyznaje, że tytuł jest zbyt pretensjonalny, gdyż praca zarysowuje tylko ramy życia kościelnego Ormian w Polsce według chronologii poszczególnych pontyfikatów. Na temat życia religijnego i społecznego kolonii ormiańskiej w Polsce przygotowuje Autor specjalną monografię. Ogłoszona praca jest pierwszą próbą ujęcia tematu na możliwie szerokiej podstawie źródłowej i przy wykorzystaniu całej literatury przedmiotu. Stara się ona uzupełnić szereg luk i podać nowe rozwiązanie licznych trudności, które dotąd były tylko marginesowo traktowane w opracowa-

niach specjalnych. Dlatego zasługuje na uwagę historyków Kościoła i kanonistów.

Część wstępną stanowi bibliografia. Autor wykorzystał rękopisy z archiwów we Lwowie, w Rzymie, Warszawie i Wenecji, i z bibliotek w Jerozolimie, Krakowie, Rzymie, Wiedniu i Wrocławiu. Wykaz źródeł drukowanych obejmuje 50 pozycji, wykorzystanych katalogów kodeksów i dokumentów — 16, prac historycznych — 72, studiów dotyczących Kościoła ormiańskiego w Polsce — 53. Zwraca uwagę wielojęzyczność literatury. Są prace w języku angielskim, francuskim, łacińskim, niemieckim, ormiańskim, polskim, rosyjskim, rumuńskim i włoskim. Wykorzystano również starodruki. Rozprawę zamyka streszczenie w języku polskim, co jest rzadkością w literaturze naukowej, oraz dokładny indeks analityczny.

Krótkie wprowadzenie przedstawia opis przejścia Rusi halickiej pod władzę Kazimierza Wielkiego, który zapewnił wszystkim mieszkańcom ochronę ich praw, obrzędów i zwyczajów. Treść pracy mieści się w 7 rozdziałach: 1. dwaj pierwsi arcybiskupi ormiańscy we Lwowie, 2. Grzegorz II i unia z Soborem Florenckim, 3. arcybiskupstwo okresu ponijnego (1441-1542), 4. katolikos Stefan V Salmastets (1542-1552), 5. pontyfikat Grzegorza III Ananients Varaketsi (1551-1572), 6. arcybiskupstwo okresu ponijnego (1575-1624) i 7. inicjatywy ekumeniczne duchowieństwa polskiego i Ormian (1544-1624). Tytuły rozdziałów wskazują, że zasadniczym celem pracy jest, poza ustaleniem ram poszczególnych pontyfikatów, podanie wyczerpujących informacji o próbach unii z Kościołem Rzymskim. Podczas lektury książki czytelnik uczulony na problemy jurydyczne może wyróżnić szereg czynników, które kształtowały dzieje religijne Ormian w Polsce.

Decydujące znaczenie miały przede wszystkim wydarzenia historyczne. Zajęcie królestwa Armenii w XI w. przez Seldżuków i Bizantyjczyków spowodowało falę emigracji na ziemie gościnnej Rusi. W następnych wiekach przybywały tam nowe grupy uchodźców. Ucisk Ormian przez Mameluków z Egiptu sprawił, że w XIV w. synody w Sis w Cylicji szukały pomocy w Rzymie. W ciągu wieków „Quaestio Armena” zbliżała do papieża patriarchów mieszkających w Sis, a później w Eczmiadynie w północnej Armenii Większej. Ponawiali oni starania o krucjatę. Zabiegali o pomoc cesarza rzymskiego i republik włoskich: Wenecji i Genui. Ze wzrostem

prześladowań religijnych w Armenii ożywiały się również kontakty z kolonią w Polsce.

Autor słusznie uwypukla rolę starszych w obsadzaniu stolicy arcybiskupiej i w zarządzie archidiecezją we Lwowie. Starsi wybierali przy udziale kapłanów arcybiskupa i zabiegali o zatwierdzenie elekcji i konsekrację kandydata. Czuwali oni przede wszystkim nad zachowaniem w okresie rozproszenia nieuszczerplonych tradycji religijnych i narodowych. Pilnowali, by arcybiskup bez ich zgody nie poświęcił kapłanów i diakonów i nie powoływał duchowieństwa przed swój sąd, nie dysponował samowolnie mieniem kościelnym itp. To ograniczenie władzy duchownej zwiększało się z biegiem czasu na korzyść „seniores”. Opór arcybiskupa przeciw nim powodował usunięcie go ze stanowiska. Starsi przeciwstawiali się także i patriarsze w Eczmiadynie. Nie pomagała nawet aprobatą nowego arcybiskupa ze strony króla, gdy arcybiskup w posunięciach swych nie odpowiadał życzeniom starszych we Lwowie. Zwłaszcza gdy szło o sprawy tradycji i majątku, byli oni nieustępliwi. Mienie kościelne uważali za własność narodową. Śladem Lwowa opiekunowie poszczególnych kościołów, zwani z czasem prowizorami, ingerowali nie tylko w administrowanie mieniem, ale i w sprawy karności kościelnej.

W pracy zaznacza się stosunek monarchów polskich i ich zastępców — starostów do życia religijnego kolonii ormiańskiej. Począwszy od Kazimierza Wielkiego nowo wybrany arcybiskup uzyskiwał — za poparciem starszych — aprobatę elekcji oraz zapewnienie ochrony praw i działalności religijnej. Autoryzacja monarsza miała istotne znaczenie. Stanowiła zewnętrzne ramy prawne dla funkcjonowania nowego arcybiskupstwa. Królowi chodziło przede wszystkim o utrzymanie spokoju wśród poddanych wszystkich wyznań. Dlatego też Kazimierz Jagiellończyk żądał, aby arcybiskup zachował łączność z patriarchą. Król jako instancja nadrzędna rozstrzygał spory między arcybiskupem a starszymi. Sprawy te zlecał nieraz staroście. Czasem wyznaczał specjalną komisję w tym celu. Zależność arcybiskupów ormiańskich od monarchy zwiększało nadanie im dóbr ziemskich na Wołyniu przez książąt litewskich. O znaczeniu króla w sprawach religijnych Ormian świadczy fakt, że papież zwracał się do niego z prośbą o poparcie. Charakterystyczny był spór o klauzulę, którą na wniosek nuncjusza papieskiego umieścił

Stefan Batory w 1579 r. w dokumencie aprobacyjnym: „salva semper in omnibus Sanctissimi Romani Pontificis oboedientia et superioritate”. O roztropnej polityce monarszej świadczy brak wśród Ormian opozycji wobec katolików i ich życzliwość dla Rzeczypospolitej. Wraz z ludnością polską brali oni udział w obchodach z okazji zwycięstw Stefana Batorego.

Wiele uwagi poświęca Autor tendencjom unionistycznym. Przede wszystkim zakłada, że Ormianie mieszkający tak w Cylicji, jak i osiedleni w Polsce nie należeli do schizmy, gdyż ich nauka wiary była poprawna. Choć podczas mszy św. nie dolewali oni wody do wina, co na Zachodzie tłumaczono jako objaw monofizytyzmu, nigdy nie zerwali oni formalnie z Kościołem rzymskim. Ich przywódcy kościelni w Cylicji chcieli porozumienia z papieżem w sprawach dogmatycznych. Pap. Lucjusz III (1181-1185) odróżnił odmienności liturgiczne i dyscyplinarne od spraw wiary. Katolikosowi Grzegorzowi VI przesłał paliusz i inne odznaki honorowe, świadczące o jedności kościelnej. Z tych względów Autor potępia działalność misyjną, prowadzoną wśród Ormian polskich przez dominikańskich „Fratres peregrinantes” oraz przez pozyskiwanych spośród Ormian „Fratres unitores”. Według Autora akcja ta świadczy o tym, że nie odróżniano odmienności obrządków od błędów w wierze, dlatego prowadziła ona do rozbicia społeczności ormiańskiej i dyskryminacji osób pragnących wytrwać przy swych zwierzchnikach kościelnych. W świetle dzisiejszych poglądów stanowisko takie jest do przyjęcia. Inaczej jednak ujmowano tę rzecz w XIV w. Misjonarze zarzucali Ormianom nie tylko faktyczną schizmę, ale też i 117 błędów doktrynalnych. Ciekawe, że część Ormian poszła za dominikanami. Autor, zdaje się z powodu braku źródeł, nie zbadał bliżej tej sprawy. Nie podał nawet, jakie to błędy wytykano Ormianom, a można było przynajmniej próbować zająć stanowisko nadrzędne w stosunku do zwalczających się stron. Byłoby to zgodne z postulatem bezstronności nauki.

Szerzej omawia Autor wysiłki katolikosów w Sis, zmierzające do nawiązania łączności z papieżem. Podkreśla udział przedstawicieli katolikosy w Soborze Florenckim. Stawia tezę, że byli tam również legaci arcybiskupa ormiańskiego ze Lwowa. Opisuje skutki unii zawartej wtedy na ziemiach polskich oraz wysiłki podejmowane przez katolikosów w XVI w., aby tę unię podtrzy-

mać. W sprawie rozdzielenia wśród Ormian na tle unii zajmuje nowe stanowisko powołując się na chronologię Roszki i oryginalne dokumenty ormiańskie. Broni arcybiskupów lwowskich przed zarzutem historyków Ormian-dysydentów, jakoby w Polsce „handlowano unią”. Społeczność ormiańska utrzymała swą samodzielność. Nie uznała intruzów na stolicy arcybiskupiej. Odrzuciła klauzulę w dokumencie aprobacyjnym o zachowaniu „Romani Pontificis oboedientia et superioritate”. Przyjęła ją jednak, gdy dodano do niej: „iuribus et praerogativis Armenorum integris manentibus”. Arcybiskupi ich przyjmowali sakrę w Armenii. Usuwano zwolenników unii. Duszpasterze zwracali uwagę, by przez małżeństwa mieszane nie tracić wyznawców. Trzymali się swego kalendarza. Drażniły ich propozycje przyjęcia obrządku łacińskiego. Dopiero zbliżenie do społeczeństwa polskiego i do duchowieństwa łacińskiego, gwarancja całkowitego zachowania obrządku, kalendarza, kultury i zwyczajów narodowych umożliwiły stopniowo zmianę dawnej psychozy lęku przed pochłonięciem ich kolonii przez większość polską i otworzyły drogę do zjednoczenia. Dodać należy, że i ze strony katolickiej z trudem odnajdywano właściwe rozwiązania prawne stanowiące presupozycje dla unii.

Wartość pracy podnosi odkrycie przez Autora nowych źródeł, oparcie się na nie wykorzystanych dotąd dokumentach oraz uwzględnienie źródeł i opracowań pochodzących tak ze strony katolickiej, jak i akatolickiej. Interpretacja źródeł jest poprawna. Autor wyciąga wnioski ostrożnie. Zdaje sobie sprawę, że źródeł przechowywanych w Polsce nie wykorzystał w całości. Dlatego z oględnością ujmuje problemy. Stara się zająć stanowisko umiarkowane. Uzasadnia je argumentami historycznymi. Prostuje błędną chronologię poszczególnych pontyfikatów. Kładzie nacisk na ustalenie dat objęcia władzy i śmierci arcybiskupów. Ramy te będzie można wypełniać szczegółowymi faktami. Sam Autor podaje szereg nowych ustaleń i poszerza wiadomości o Ormianach w Polsce. Poprawia błąd w formule dokumentów confirmacyjnych. W przedstawianiu wydarzeń uwzględnia dotychczasowe osiągnięcia historyków ormiańskich i polskich. W kwestiach trudniejszych dochodzi do własnych rozwiązań. Poprawia zdanie Cz. Lechickiego o nominacji abpa Avedika w 1415 r. oraz o braku przygotowania unii Ormian polskich z Rzymem i braku jej poparcia ze strony wyższych

sfer polskich, nawet duchownych. Prostuje też tłumaczenie rumuńskiego historyka P. B. Panaitesku, że tatarska nazwa miasta Mankerman oznacza Kijów, a nie Akkerman. Pozwoliło to zmienić zdanie o przynależności kościelnej Ormian mołdawskich.

Autor świadomie pominął literaturę z zakresu prawa ormiańskiego¹. Praca ma charakter wyłącznie historyczny. Można mieć jednak zastrzeżenie, czy schematyzm duchowieństwa z 1933 czy 1936 r. jest źródłem informującym bezbłędnie o wydarzeniach w średniowieczu. Zazwyczaj autorzy schematyzmów powtarzają zdania za innymi i nie zawsze oceniają je krytycznie. Tak samo ryzykowne jest cytowanie dawnych historyków, nie piszących według wymagań dzisiejszej metody naukowej. Czytelnik chciałby coś więcej wiedzieć o niektórych faktach i poznać przyczyny ważniejszych posunięć. Autor w ostrożności swej

rzadko stawia hipotezy. Na s. 161 podaje, że arcybiskupstwo ruskie we Lwowie powstało w 1540 r., a na s. 194, że w 1539². W cytatach z dyplomów można było poza wyjątkami opuścić długie formuły.

Przedstawienie dokładnych i wyczerpujących ram pontyfikatów ormiańskich w Polsce do 1624 r. nastroczało trudności. Autor czynił poszukiwania za źródłami w skali międzynarodowej. Wiele szczegółów uzupełnił. Chociaż pozostały nadal problemy do rozwiązania i szereg dat trzeba było opatrzyć pytajnikiem, praca jako całość stanowi poważny wkład do nauki historii Kościoła, a zwłaszcza Kościoła w Polsce. Czytelnik kończy jej lekturę z uczuciem wdzięczności dla Autora i z pragnieniem, aby wkrótce mógł wziąć do ręki zapowiadany tom następny.

Bp WALENTY WÓJCIK

¹ Np. M. Oleś, *The Armenian Law in the Polish Kingdom (1356-1519)*, Roma, 1966.

² Druga data jest właściwa. Por. *Enciclopedia Cattolica*, t. VII 1183.